

# REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 17 CZERWCA 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 600. № 158.  
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU.  
TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

## Akcja Stinnesa w Łodzi. CO MÓWI O NIEJ WIELKI PRZEMYSŁ?

Ankieta redakcji „Republiki“ w sprawie zamierzonej inwazji.

Prasa europejska o zakusach Stinnesa w stosunku do Łodzi. — Nasze pytania ankietowe. — Opinie p. p.: dr. Alfreda Biedermana, Maurycego Poznańskiego, Henryka Grohmana i Oskara Kona.

Podane przez nas wiadomości o przygotowaniach Stinnesa do owdzielenia przemysłem włókienniczym okręgu łódzkiego odbiły się donośnym echem w całej prasie polskiej i największych dziennikach zagranicznych.

Ponieważ operacja Stinnesa o ile dojdzie do skutku, nosiłaby niewątpliwie potężne rozmiary, zwróciliśmy się do najwybitniejszych przedstawicieli wielkiego przemysłu, celem zasięgnięcia opinii w tej sprawie. Ankieta naszą ujęliśmy w trzech punktach.

### NASZE PYTANIA.

1) Jak zapatruje się przemysł na możliwość wtargnięcia do okręgu łódzkiego obcego wielkiego kapitału?

2) Jakie skutki gospodarcze mogłoby wyrzucić takie ewentualne wtargnięcie?

3) Czy przemysł jako taki ma możliwość przeciwdziałania podobnym zakusom?

Pytania powyższe zadawaliśmy w szereg specjalnych wywiadów najmiarodajniejszą osobom z pośród przedstawicieli przemysłu, w pierwszym rzędzie zaś p. dr. Biedermanowi, jako prezesowi związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim: Dr. ALFRED BIEDERMAN.

— Nie sądzę — rzekł nasz rozmówca — aby w obecnym czasie kapitały zagraniczne wykazywały szczególne dążności do opanowywania placówek polskiego przemysłu. Poza to uważam, że nawet zapewne

nie sobie przez jakąś grupę zagraniczną wpływu na pewną część naszego przemysłu, nie stworzyłoby dla nas niebezpiecznej konkurencji. Sądzę również, że grupa taka nie mogłaby liczyć na uzyskanie wpływów politycznych. Co do możliwości przeciwdziałania akcji grupy zagranicznej, zdążającej do opanowania naszego przemysłu, to może to nastąpić jedynie przez przeciwstawienie się tym zakusom przez poszczególnych przemysłowców.

### MAURZYCY POZNAŃSKI.

Wiceprezes zarządu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim mówił:

Wątpię o możliwość opanowania naszego przemysłu przez kapitał obcy. Sąd ten opieram na charakterze jaki mają przedsiębiorstwa włókiennicze. Znajdują się przecie w rękach albo rodzin twórców własną pracą stworzyły pewne placówki. Jasnym jest, że w tych warunkach jest małe prawdopodobieństwo „wynierodowienia” — że się tak wyrażę — przemysłu. Możliwe byłoby to tylko o ileby cena wykopu przekraczała kilkakrotnie realną wartość przedsiębiorstw. Oczywiście, że taka kombinacja nie jest obecnie aktualna. Ewentualne opanowanie słabych przedsiębiorstw przemysłu małego lub średniego, nie może być uważane jako zabieg koncentracyjny.

Pozatem niemożliwym jest, by polski przemysł znalazł się pod przemożnym wpływem pewnej zagranicznej grupy ze względu na jego rozmiary finansowe. Do częściowego nawet opanowania go potrzeba setek milionów dolarów.

Akcja Stinnesa, który dotychczas nie ma wpływu na przemysł włókienniczy w jakimkolwiek kraju, w tych warunkach miałaby do pokonania wielkie przeszkody. O ile nawet zagranica zdołała pozyskać wpływy częściowe na pewne nasze przedsiębiorstwa, to pozbawione one byłyby niebezpieczeństwa. Wszak posiadamy ludzi miejscowych, którzy doskonale prowadzą część techniczną i handlową fabryk. To też kapitał zagraniczny, nie rozporządzający większością akcji, miałby bardzo ograniczone pole działania.

### HENRYK GROHMAN.

Prezes zakładów zjednoczonych towarzystw akcyjnych K. Scheiblera i Grohmana odpowiedział nam:

Uważam zasadniczo, że wkroczenie kapitału zagranicznego jest pożądanym do istniejących zakładów, tylko o tyle, o ile one są należycie eksploatowane. Pożądane jednak byłoby, by nie nastąpiła zmiana dotychczasowego układu sił w naszym przemysle. W każdym razie szkodliwe byłoby zmiany gwałtowne. Mam nadzieję, że Łódź przetrwa obecny kryzys i stan posiadania nie ulegnie radykalnej zmianie. Odporność

naszego przemysłu każe się spodziewać, że również biernie się zachowa wobec ewentualnych propozycji Stinnesa. Nie idzie się jednak, że przemysł, jako całość, nie mógłby przeciwdziałać zabiegom dobrze zorganizowanej i celowo prowadzonej akcji zagranicznej. Jedynie stanowisko poszczególnych zainteresowanych przemysłowców, ma wpływ decydujący.

### OSKAR KON.

Prezes zarządu tow. akc. Włdzewskiej manufaktury bawełnianej, p. Oskar Kon, stwierdza:

Napływ kapitałów zagranicznych uważam za pożądany. Jednak nie powinny one przedstawiać silnych ugrupowań. Dla tego też Stinnes uważany być musi za niebezpiecznego konkurenta, ze względu na jego potęgę finansową. Gdyby Stinnes rozpoczął swą działalność na tutejszym terenie, nie pozostałoby to bez wpływu na ukształtowanie się dotychczasowych stosunków bankowych. Ponieważ jednak nasz przemysł, z natury rzeczy jest szczególnie zależny od banków, to też powinno one być w rękach polskich. Co do zmian dotychczasowego stanu posiadania, to zapobiec im mogą jedynie sami przemysłowcy, przeciwstawiając się wszystkim niebezpiecznym zapędom, szczególnie finansowo silnych ugrupowań zagranicznych.

Dr. L. K

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### SEJM A SPADEK MARKI.

Nasz warsz. kor. telefonuje: We wtorek przed posiedzeniem sejmku odbędzie się konwent seniorów, celem ustalenia prac przed feriami letnimi. Wtorkowe posiedzenie zapowiada się znów burzliwie, a to wobec tego, że na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie wypadków grudniowych.

Lewica jak i prawica przygotowują się gorąco do powyższego posiedzenia. Tymczasem prace sejmku, które miały być poświęcone wyłącznie sanacji skarbu zostaną znów zużyte na rozdrapywanie jako taka zagojonych ran, a marka polska spada coraz niżej w przepaść! P.

### WYJAZD ZAMOYSKIEGO DO WARSZAWY.

PAT. — PARYŻ, 16 czerwca — Poseł Rzplitej Polskiej Zamoyski, którego stan zdrowia poprawił się, wyjechał w czwartek wieczorem do Warszawy.

Podróż ta stoi prawdopodobnie w związku z omawianą w prasie dymisją p. Zamoyskiego, który nie chce współpracować

z ministrem spraw zagranicznych p. Seydą ze względu na działalność tego w Szwajcarii podczas wojny. (Przyp. Red.)

### DEFICYT SKARBOWY W MAJU.

Nasz warsz. kor. telefonuje: Według tymczasowych zestawień kasowych za m. maj ogólna suma wydatków państwowych wyniosła 1.137.9 miliardów, podczas gdy dochody w tym miesiącu — przyniosły 851.8 miliardów mk. — Deficyt więc w miesiącu maju wynosił 286 miliardów.

Deficyt ten w poważnej sumie 118.3 miliardów został pokryty wpływami ze sprzedaży bonów skarbowych, pozostałość zaś pożyczką Skarbu Państwa w PKKP.

### Z KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

Najbliższe posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów odbędzie się w poniedziałek. Na porządku dziennym jest dalszy ciąg dyskusji nad ustaleniem polityki wywozowej i przywozowej państwa.

sami przeciwko 4 wnioski Brocqueville'a w sprawie flamandzacji uniwersytetu w Gandawie. Rada ministrów, która się zebrała bezpośrednio po posiedzeniu senatu pod przewodnictwem Theunisa, stwierdziła jednogłośnie, że sprawa uniwersytetu w Gandawie nie może pozostać bez rozwiązania, a ponieważ rządowi nie udało się rozwiązania tego przeprowadzić, przeto rada ministrów postanawia wręczyć dymisję całego gabinetu.

## Votum zaufania dla rządu Poincaré.

PAT. — PARYŻ, 16 czerwca — Na wczorajszym popoł. posiedzeniu izby deputowanych Poincaré odpowiadając na interpelację, oświadczył, że rząd zagwarantował bezwzględnie wolność ujawnienia przytem nieprzejednaną energię wobec wszelkich gwałtów czy to ze strony rojalistów, czy komunistów i anarchistów. Pojęcie republiki jest obecnie nieodłączne od podjęcia Francji zwycięskiej. Rząd zabezpieczył swobodę republiki, poszanowanie prawa i utrzymanie ładu oraz porządku. Dalej Poincaré zakomunikował o dalszym kontynuowaniu rokowań z Watykanem w sprawie stosowania we Francji ustawy o rozdziale kościoła od państwa, przytem stwierdził, że odośny projekt Watykanu został przedstawiony radzie państwa, która znalazła, iż nie jest on w sprzeczności z ustawodawstwem francuskim. Wreszcie premier poruszył sprawę finansów, wyrażając uznanie dla pracy izby deputowanych. W tej dziedzinie i stwierdził, że finanse Francji będą ostatecznie uzdrowione, wówczas, gdy Niemcy zapłacą odszkodowania. Bedziemy pracować, mówił Poincaré, pod hasłem braterstwa ludów, ale równocześnie będziemy musieli się liczyć ze złą wolą ze strony Rzeszy, która uparcie w związku z okupacją zagłębia Ruhry nie przestaje ani na chwilę zachęcać do aktów sabotażu i do popełnienia zbrodni. Muszę z całym naciskiem podkreślić nasze postanowienie kontynuowania wywierania na Niemcy jaknajsilniejszej presji (na wszystkich ławach gorące oklaski). Życie kraju lada dzień może być zagrożone zewnątrz, wobec tego polityka zewnętrzna musi oczywiście dominować nad polityką wewnętrzną. Poincaré zażądał aby większość izby zaaprobowała politykę rządu, która i nadal będzie uprawiana w tym kierunku.

Cała izba stojąc długo oklaskiwała mowę premiera.

PAT. — PARYŻ, 16 czerwca — W końcu posiedzenia izby deputowanych, które przeciągnęło się daleko poza północ, o godz. 2.30 nad ranem izba 380 głosami przeciw 200 głosów odrzuciła porządek dzienny w redakcji radykałów i socjalistów, przeciw któremu Poincaré oponował, stawiając przytem kwestię zaufania. Następnie 375 gł. przeciw 207 głosów uchwaliła zaufanie dla rządu.

### KONFISKATY I ARESZTOWANIA.

AW. — BERLIN, 15 czerwca — Według ostatnich doniesień, z Dortmundu, władze okupacyjne skonfiskowały w filii Banku Rzeszy 1 miliard marek niemieckich, aresztując przytem jednego z dyrektorów.

### POSIEDZENIE KOMITETU III MIĘDZYNARODÓWKI.

AW. — MOSKWA, 15 czerwca — Dnia 12 bm. otwarto w Kremiu jeneralne posiedzenie komitetu wykonawczego III międzynarodówki. Na przewodniczącego wybrano Zinowjewa, na sekretarza politycznego Neyrada. Dla omówienia spraw angielskich ma przybyć jeszcze 10 komunistów z Anglii. Na wniosek Zinowjewa na honorowego przewodniczącego wybrano Lenina. Ukonstytuowano następujące komisje: polityczna, programowa, kooperacyjna oraz terytorjalna.

### SOFJA ODCIĘTA OD ŚWIATA.

PAT. — PRAGA, 16 czerwca. — Czeskie biuro donosi z Belgradu, że od wczoraj wieczorem niema połączenia telegraficznego z Sofją. Powody są nieznane.

### ZAPAS WALUT OBCYCH.

Nasz warsz. kor. telefonuje: Ostatni bilans dekadowy na 10 czerwca rb. wykazuje, że ilość walut w PKKP. w przeciągu czasu od dnia 10 maja do 10 czerwca rb. wzrosła na ogólną sumę 1.183.518 marek złotych.

### DYMISJA GABINETU BELGIJSKIEGO Z POWODU UNIwersytetu w GANDAWIE.

Tel. wł. — BRUKSELA, 15 czerwca. — Ponieważ senat odrzucił wczoraj 104 gł.

CASINO

Clou paryskich ekranów.

CASINO

Wielki dramat współczesny rozgrywający się na tle życia Europejczyków w Marokko.

## LUDZIE NOWI

Według scenariusza przerobionego z ostatniej słynnej powieści  
CLAUDE FARRERA.

(Les hommes nouveaux).

W wykonaniu wybitnych artystów scen paryskich.

W rolach głównych: pp. Legrand, Ferrau, oraz M. Melchior znakomity odtwórca roli porucznika de Saint-Avil w Atlantydzie.

Początek przedstawień o godz. 3-ej pop.

279—1

Początek przedstawień o godz. 3-ej pop.

## Groźba nowej wojny na Bałkanach.

Akcja wojskowa małej ententy. — Jugosławia wysyła wojska na granicę bułgarską. — Mocarstwa mitygują małą ententę.

A. W. — BELGRAD, 16 czerwca. — Poseł czesko-słowacki przy rządzie jugosłowiańskim odwiedził ministra spraw zagranicznych Minczicza, któremu złożył oświadczenie, że rząd czesko-słowacki solidaryzuje się w zupełności z rządem jugosłowiańskim w jego stosunku do Bułgarii. Czechosłowacja jest gotowa podtrzymać swym autorytetem ewentualne wystąpienia Jugosławii wobec Bułgarii.

Minister Minczicz stwierdził, że rządy małej ententy cechuje zupełna zgodność w poglądach na wypadki, zachodzące w Sofji, i że rządy te rozpoczną energiczne kroki w Sofji przez swych przedstawicieli.

Akcja państw małej ententy jest opracowana ze wszelkimi szczegółami. Ogólnie panuje przekonanie, że demarche małej ententy wobec kwestji bułgarskiej nie zadowolnią się wyłącznie notami, lecz spodziewana jest akcja wojskowa. Jugosławia wysyła już oddziały wzmacniające jej straż graniczną w Bułgarii.

## BULGARJA NARUSZYŁA TRAKTAT.

PAT. — SOFJA, 16 czerwca. — Ag. Bułg. Telegramy agencji serbskich donoszą, że rząd serbski podjął imieniem małej ententy demarche w Sofji ze względu na to, że gabinet bułgarski naruszył traktat zawarty w Neuilly. W kołach miarodajnych

nie jest wiadomo o podobnym demarcho, które zresztą nie byłoby uzasadnione, skoro rząd Bułgarii uroczyście oświadczył iż pozostaje wiernym postanowieniom traktatów pokojowych.

## MOCARSTWA PRZECIWKO NOCIE MAŁEJ ENTENTY.

PAT. — WIENIEN, 16 czerwca — „N. Freie Presse” donosi z Zagrzebia: Biało grodzki sprawozdawca dziennika „Riecz” dowiaduje się, że demarche małej ententy, która to demarche miała nastąpić wczoraj przed południem, w ostatniej chwili została zaniechana i rada koronna na ostatnim posiedzeniu nie powzięła uchwały, które się spodziewano. Biało grodzki dziennik „Nowy List” podaje oświadczenie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, który miał wyjaśnić, iż plan demarche w Sofji będzie zaniechany, ponieważ rząd biało grodzki otrzymał już wiadomość o rozporządzeniu przez rząd bułgarski o rozpuszczeniu przez rząd bułgarski powołanych rezerwistów, czego rząd biało grodzki domagał się. Według innych źródeł zaniechanie kroków w Sofji miało nastąpić pod wpływem angielskiego posła w Biało grodzie Younga. Z kół zaś radykalnych komunikują, jakoby kilka mocarstw miało stać po stronie rządu bułgarskiego „Riecz” pisze, że daje się tu zauważyć zwłaszcza wpływ włoski.

PAT. — WIENIEN, 16 czerwca — „N. Wiener Tageblatt” donosi: Według informacji pism z Biało grodu, przygotowana

już nota małej ententy do rządu bułgarskiego nie została wysłana. Rzekomo ze strony przedstawicieli kilku mocarstw wysunięte zostały poważne obiekcje przeciw redakcji noty, podczas gdy w kołach małej ententy ustalona została zupełna zgodność co do tekstu noty.

## WATPLIWOŚCI DEMENTI.

PAT. — PRAGA, 16 czerwca — Pogłoski krążące o tem, jakoby mała ententa miała uczynić demarche w Sofji z wypadkami, są całkowicie bezpodstawne. To samo oświadczył oficjalnie min. Seba. Biało grodzki nie może dostarczyć żadnych wskazań dotychczasowych zamiarów interwencji małej ententy w sprawie wypadków Bułgarii.

## STAMBOLINSKI ZAMIERZAŁ PROKLAMOWAĆ REPUBLIKĘ.

PAT. — WIENIEN, 16 czerwca — „N. Freie Presse” donosi z Sofji: Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Stambolinskiego w Sofji, jakoteż w Sławowicach wykazała, że Stambolinski zamierzał proklamować republikę. Dnia 12-go września z okazji poświęcenia nowej cerkwi św. Aleksandra Newskiego. Planowane było powołanie w tym dniu stu tysięcy chłopów do Sofji, którzy mieli być uzbrojeni. Broń dla nich była już zdeponowana w koszarach straży ogniowej, gdzie też ją znaleziono. W wyznaczonym dniu pod czas uroczystości król Borys miał być zmuszony do abdykacji, a Stambolinski miał być ogłoszony prezydentem republiki.

## TRUDNOŚCI NOWEGO RZĄDU BULGARSKIEGO.

PAT. — WIENIEN, 16 czerwca — „N. Freie Presse” donosi z Sofji: Z pośród członków gabinetu Stambolinskiego zdolał mieć tylko Obow, który schronił się do Rumunii. Rząd telegraficznie zażądał jego wydania. Nowemu rządowi sprawia trudności dotychczasowy przedstawiciel bułgarski w Pradze, Daskałow, który wzbrania się oddać agendy poselstwa mężowi zaufania nowego rządu. Rząd bułgarski domaga się od rządu czechosłowackiego wydania Taskałowa.

## STAMBOLINCZYCY ZWYCIEŻAJĄ.

A. W. — LONDYN, 16-ego czerwca. — Wbrew urzędowym wiadomościom bułgarskim „Daily News” donoszą, że Sofja otoczona jest przez oddziały chłopów, którzy odnieśli już zwycięstwo nad wojskami rządowymi. Dla króla Borysa przygotowane są dwa aeroplany do ucieczki. Siły chłopskie liczą 90.000 ludzi, co wywołało w Jugosławii poważne zaniepokojenie, gdyż traktat w Neuilly przewiduje kontyngent wojsk bułgarskich na 15.000.

„Daily News” są zdania, że zamach stanu w Bułgarii był demonstracją przeciwko rządowi sprzymierzonym, i że wobec tego angielskie ministerstwo spraw zagranicznych bada rozwój wypadków w Bułgarii z najwyższą uwagą.

## Prezydent Wojciechowski w Krakowie

PAT. — KRAKÓW, 16 czerwca — Dziesiąty drugi dzień swego pobytu w murach Krakowa, p. Prezydent Rzplitej rozpoczął od szczegółowego zwiedzenia od godz. 8-mej 30 rano zamku wawelskiego, interesując się żywo postępami robót. Wyjaśnieniami udzielał kierownik odbudowy rektor akademii sztuk pięknych p. Paweł Szyszko-Bohnez. Po jednogodzinnym pobycie na Wawelu p. Prezydent powrócił do gmachu województwa gdzie udzielił posłuchania szeregowi licznym delegacji.

## W TEATRZE.

Przed uroczystym posiedzeniem akademii umiejętności p. Prezydent Rzplitej był obecny na widowisku scenicznym oraz koncercie, urządzonym w teatrze im. Słowackiego przez sekcję artystyczną ogniska nauczycielskiego. Przy wejściu do teatru, wzdłuż westibulu i schodów, wiodących do loży, stał szpaler dzieci, które zasypały dostojnego gościa kwiatami, wznosząc gromkie okrzyki na jego cześć. W zbiorowych popisach chórow i tańców wzięło około tysiąca dzieci szkół powszechnych. Zabawiwszy czas pewien w teatrze, p. Prezydent udał się do strzelnicy, gdzie go powitali członkowie bractwa strzeleckiego w tradycyjnych swych strojach, przyczem mowę po witalną wygłosił prezydent m. Krakowa Federowicz.

## W AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

Dzisiaj w południe odbyło się w uniwersytecie Jagiellońskim uroczyste doroczne posie-

dzenie Polskiej Akademii Umiejętności, łączące się zarazem z jubileuszem 50-cio lecia istnienia Akademii. W uroczystości wzięli także p. Prezydent Rzplitej, który przybył w towarzystwie wojewody krakowskiego Gałęckiego i swej świty. Przy bywającego p. prezydenta powitał u wejścia do uniwersytetu prezes Polskiej Akademii Umiejętności dr. Kazimierz Morawski i rektor Un. Jagiellońskiego dr. Natanson, którzy przeprowadzili gościa do auli, gdzie p. Prezydent zajął honorowe miejsce. Posiedzenie otworzył prezes polskiej Akademii Umiejętności dr. Morawski, witając w gorących słowach, wśród oklasków obecnych, p. prezydenta Rzplitej, poczem wskazał na znaczny jubileusz akademii.

Następnie ogłoszono nagrody przyznane przez akademie oraz ogłoszono naz-

wiska nowowybranych członków akademii.

## W AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH.

O godz. 14-tej popołudniu Prezydent Rzplitej ze swą świtą przybył do Akademii Sztuk Pięknych powitany u wejścia przez rektora akademii Szyszko-Bohusza, a w westibulu przez prezesa Bratniej Pomocy studentów akademii, który w krótkim przemówieniu przedstawił postulaty młodzieży. P. Prezydent odpowiedział w żywych słowach, poczem udał się do sali konferencyjnej, gdzie rektor przedstawił profesorów i członków komitetu organizacyjnego instytutu sztuk pięknych w Polsce.

Czytajcie „Republikę”.

## CZESI MAJĄ NADZIEJE, ŻE STRACIMY WILNO.

PRAGA, 16 czerwca — „Narodni Listy” w 159 numerze przynoszą artykuł wstępny o stosunkach na Litwie w którym podkreślają łączność Czech z Litwą. „Narodni Listy” piszą: „Wielką i nierozstrzygniętą, a wobec tego bolesną kwestją jest kwestja Wilna i ziemi wileńskiej, która gwałtem opanował polacy, mimo zakazów i wszelkich protestów wielkiej koalicji. „Narodni Listy” wyrażają nadzieję, że potrwa to tylko do czasu. „Narodni Listy” oburzają się w dalszym ciągu: że polacy „odważyli” się protestować w sprawie Kłajpedy i uskarżali się na gwałty. Zrobiło to wrażenie komiczne, a więc niekorzystne dla Polski, ponieważ wiadomo przecież, kto pierwszy na Wschodzie w Europie naruszył traktat wersalski. Nie był to nikt inny, jak właśnie polski gen. Żeligowski, osławiony gwałcicielem litewskiego Wilna”.

## CHYBIONY CEL.

Ze względu na to, że masło zimna jest niewspółmiernie droższe niż latem, Związek Spółdzielni Mleczarskich (dawniej Warsz. Ziem. T-wo Mleczarskie) przy Al. Kościuszki Nr. 29, chcąc uchronić konsumentów od wyzysku, ogłosił, że chętnie podejmie się przechowanie masła na zimę dla konsumentów. Tymczasem zamiast konsumentów, zgłaszają się kupcy i handlarze. Okazuje się, że umiemy narzekać na drożyznę, ale najmniejszego wysiłku nie podejmujemy, ażeby drożyznę zapobiec. Sobie samemu winę przypisze ten, kto nie zrobi zapasu masła na zimę i będzie zmuszony płacić po pół miliona za 1 kilogram. 2268—1

Mydło Jeleń  
było, jest i pozostanie najlepsze  
Marki „Schiecht”



